

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o stanie szkół średnich.

Wysoki Sejmie!

Dokładnie zestawione sprawozdania o stanie szkół średnich galicyjskich, które c. k. Rada szkolna krajowa od szeregu lat Wysokiemu Sejmowi przedkłada, dostarczają stale cennego materiału do skreślenia obrazu tego stanu. Obraz ten świadczy o stałej, najlepszej chęci ożywionej działalności Rady szkolnej krajowej w zakresie szkół średnich, przedstawia jednak zwykle strony dodatnie i ujemne, a od tej przeciętnej normy nie odstępuje i to, co wypada powiedzieć o stanie naszych szkół średnich na podstawie najnowszego sprawozdania z r. s. 1899 na 1900.

Do stron dodatnich tego stanu zaliczyć należy następujące objawy:

1. Że liczba garnącej się do szkół średnich młodzieży wzrosła na początku r. s. 1900/1901 o 1130 uczniów a wynosiła 21393 uczniów razem w gimnazyjach i w szkołach realnych. Ponieważ przyrost ten wzrastał się stale przez 6 lat z rządu tj. od r. 1894/5 do r. 1899/900 a wrzeczonym roku pierwszy raz zmalał i doszedł przeciętnie do stanu frekwencji w czeskich szkołach średnich, przeto nie bez racji wnioskuje stąd Rada szkolna krajowa, że odtąd ten przyrost już nie będzie się wzrastał znacznie, że zatem szkoły nasze średnie doszły już do przeciętnie normalnej liczby uczniów, co gdyby rzeczywiście nastąpiło, mogłaby Rada szkolna krajowa, uzyskawszy pewną stałą normę dla corocznej frekwencji, zająć się skuteczniej udoskonaleniem nauki szkolnej i jej warunków.

2. Stosownie do tego przyrostu uczącej się młodzieży pomnożyła się w rozmaitych zakładach liczba klas etatowych w ogóle o 7. W związku zaś z tem pomnożeniem klas zostaje a) przekształcenie w gimnazjum kołomyjskiem równorzędnych klas z językiem wykładowym ruskim, po uzupełnieniu ósmej klasy, na osobne gimnazjum w Kołomyi z językiem wykładowym ruskim, b) założenie gimnazjum w Dębicy, c) założenie wyższej szkoły realnej w Krośnie. Oba te na końcu wymienione zakłady obejmują w bieżącym roku dopiero pierwszą klasę a będą się odtąd z roku na rok uzupełniały następnymi klasami.

3. Stosownie do tego wzrostu liczby uczniów i klas szkolnych wzrosła też w porównaniu z rokiem zeszłym liczba dyrektorów o 3, profesorów i nauczycieli o 16, a zastępców nauczycieli o 36. Liczba ta miała pomnożyć się jeszcze z początkiem r. s. 1900/1901 o dwie posady, już utworzone przez Wysokie c. k. Ministerstwo oświaty, i o znaczną ilość posad nauczycieli w tych zakładach, które się stopniowo uzupełniają. Do ósmej rangi przeniósł Ministerium wyznań i oświaty 11 profesorów.

4. Rada szkolna krajowa zwołała 10 lutego r. 1900 konferencją, złożoną z członków Rady szkolnej krajowej i zawodowych profesorów, w sprawie nauki języków nowożytnych w gimnazyjach, a drugą 18 kwietnia 1900, analogicznie złożoną, w sprawie przeprowadzenia niektórych ustępów nowych instrukcyj ministerjalnych do nauczania języków starożytnych. Na podstawie wymiany zdań członków tych konferencji Rada szkolna krajowa częścią już wydała stosowne rozporządzenia, ulepszające metodę nauki, częścią je przygotowuje.

5. Rada szkolna krajowa otaczała troskliwą opieką fizyczny rozwój młodzieży i pomnażała szkolne środki, służące do tego celu. Liczba stałych nauczycieli gimnastyki

wzrosła o 2, tak iż obecnie przy 5 zakładach jako nauczyciele gimnastyki są czynni ukwalifikowani do tego lekarze. Nadto wprowadziła Rada szkolna krajowa we wszystkich zakładach, w których stosunki miejscowe na to pozwalały, gry i zabawy dla młodzieży tak podczas przerw między godzinami szkolnymi jak i w wolnym od nauki publicznej czasie popołudniowym. W porze cieplejszej urządzano prócz tego wycieczki w dalsze okolice zakładów pod przewodnictwem nauczycieli.

6. Rada szkolna krajowa rozdzieliła znaczną ilość stypendyów między profesorów i nauczycieli w celu umożliwienia im przez podróże zagraniczne i studia podejmowane w miejscu uzupełnienia wykształcenia zawodowego. Takich wsparć stypendyalnych przypada na rok sprawozdania przeszło 30.

7. Rada szkolna krajowa rozporządziła, aby grona nauczycieli szkół średnich miast Krakowa i Podgórze a nadto delegaci innych szkół średnich z całej Galicji wzięli udział w obchodzie pięciusetletniej uroczystości założenia uniwersytetu Jagiellońskiego, wychodząc z tej słusznej podstawy, że nasze szkoły średnie związane są tradycją z uniwersytetem Jagiellońskim, dawnym ich założycielem i krzewicielem, a tem samem do takiego aktu wdzięczności względem tego sędziwego zakładu moralnie obowiązane.

8. Rada szkolna krajowa podaje do wiadomości, że z początkiem r. s. 1900/1901 kobiety, które złożyły egzamin dojrzałości, dopuszczone już przedtem do studyów na wydziałach filozoficznych uniwersytetów w charakterze słuchaczek zwyczajnych, uzyskały do początku r. s. 1900/1901 także prawo do uczęszczania na wydziały medyczne uniwersyteckie w takim samym charakterze. Nadto unormował J. E. Minister wyznań i oświaty reskryptem z 9 października 1900 l. 28.432 dopuszczanie kobiet do studyów farmaceutycznych. Zakłady, przygotowujące kobiety do egzaminów dojrzałości, istniejące w Krakowie, we Lwowie i w Przemyśle, rozwijają się dalej pomyślnie.

Do niepomyślnych objawów czasu ubiegłego wypada zaliczyć następujące:

1. Uchwalone przez Wysoki Sejm wnioski Komisji szkolnej z dnia 26 kwietnia 1900, zawierające postulaty poprawy i usunięcia pewnych niedoborów i braków w ustroju naszych szkół średnich, osobliwie umieszczone pod ll. 2 i 3, po części 4 i 5, nadto 6 i 7, które Komisya z odpowiedniami modyfikacyami na końcu tego sprawozdania ponownie przedstawia pod uchwałę, nie zostały w całości załatwione. Co do wniosku 4 nadmienić wypada na podstawie informacji, danej ze strony c. k. wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, że z postulowanych w tym wniosku budowli budowa szkoły realnej w Tarnowie jest już w toku. Co się zaś dotyczy wniosku 5, to informacje z tegoż źródła zacerpnięte wyjaśniły, że jeden zakład filialny w Krakowie już został zamieniony w samoistne gimnazjum IV., zamienienie zaś drugiego zakładu filialnego w Krakowie i trzech we Lwowie na samoistne zakłady stało się na razie niemożliwem z przyczyn od c. k. Rządu niezawisłych.

2. Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej zwraca uwagę na ten niespodziewany objaw, że procent przyrostu uczniów w szkołach realnych, których organizacya opiera się od początku r. s. 1900/1901 na pożądaney przez społeczeństwo a uchwalonej przez Sejm krajowy ustawie, zmniejsza się statecznie poczynawszy od r. 1899 w porównaniu do procentu przyrostu uczniów w gimnazyach, Rada szk. kr. żywi jednak nadzieję, że ten niepomyślny objaw okaże się przypadkowym i zmieni się niebawem korzystnie.

3. Do braków, na które od długiego szeregu lat chromają szkoły średnie w Galicji, należą a) złe pomieszczenie szkół, b) przepełnienie klas, c) zbyt wielka ilość klas równorzędnych w pewnych zakładach i d) stosunkowo zbyt znaczna ilość zastępców nauczycieli, osobliwie nieegzaminowanych. Dzięki pieczołowitości władz szkolnych usunięto pod tym względem już wiele złego i starania te trwają dalej bez przerwy, wiele jednak jeszcze zostaje do uczynienia, aby nasze szkoły średnie mogły należycie spełniać swe przeznaczenie. Aby odpowiednio pomieścić przeszło 21 tysięcy młodzieży, która od r. 1900/1901 do szkół średnich się wpisała, potrzeba przeszło 60 budynków szkolnych, jeżeli każda szkoła ma mieć normalną liczbę klas i normalną liczbę uczniów w tych klasach, a mamy obecnie w całości 40 osobnych zakładów, z których tylko część mieści się we własnych stosownie urządzonych budynkach szkolnych, inne a nadto pewna ilość klas równorzędnych zajmują wynajęte, niekiedy warunkom nauki szkolnej i higieny nieodpowiadające lokale. Chcąc usunąć przepełnienie w niektórych szkołach średnich o bardzo wielkiej frekwencji, zorganizowała Rada szkolna krajowa z klas równorzędnych kilku zakładów osobne zakłady

filialne pod odrębnem kierownictwem. Takich zakładów istnieje obecnie, po zamienieniu jednego zakładu w Krakowie w samoistne gimnazjum IV., tylko 4, t. j. 3 we Lwowie (w gimnazjum Franciszka Józefa, w gimnazjum IV. i w szkole realnej) a 1 w Krakowie (w szkole realnej), chociaż w kraju istnieje 8 gimnazyów liczących ponad 640 uczniów. Jakkolwiek też słusznie nadmieniam sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej, że wobec tego, iż w naszych szkołach średnich było w r. 1899/1900 w całości w 478 klasach 20.263 uczniów, wypada przeciętnie na jedną klasę przeszło 42 uczniów, jednak i samo przez się rozumie się i wystarcza spojrzeć na załączoną do sprawozdania tablicę I., aby się przekonać, że taki równomierny podział nie istniał, i że pomimo widocznej staranności władz liczba uczniów w niektórych klasach dochodziła do 60. Co do klas równorzędnych, to tych było w r. 1899/1900 185 na 251 klas głównych; sprawozdanie dodaje, że w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosła liczba klas głównych tylko o 3 a równorzędnych o 21. Z tego zestawienia okazuje się potrzeba organizacyi nowych szkół średnich nietylko we Lwowie i w Krakowie, ale nadto w kilku innych miastach Galicyi (Tarnów, Rzeszów, Przemysł, Jasło i inne) lub w odpowiedniej od nich odległości. Jeżeli n. p. tarnowskie gimnazjum wraz z rzeszowskiem i dębickiem liczy 1738 uczniów, to przepelnieniu w tych gimnazyach zapewne nie zapobiegnie powolne uzupełnienie dotąd jednoklasowego gimnazjum w Dębicy, bo i tak wypadnie na każde z tych gimnazyów, jeżeli frekwencya się nie zmieni, przeciętnie 579 uczniów, a wobec tego wniosek o założenie szkoły średniej w Mielcu, który przedłożył Wys. Sejm w zeszłym roku c. k. Rządowi, okazuje się z tego względu uzasadnionym. Również wskazaniem jest założenie szkoły realnej w Gorlicach, o którą to miasto obecnie ponownie prosi; zakład taki odciągnąłby część młodzieży z gimnazyów w Jasle i w Nowym Sączu, z których pierwsze liczy 8 a drugie 6 klas równorzędnych. Także gimnazjum w Nowym Targu, o którego założenie stara się to miasto napróżno już od r. 1866, zmniejszyłoby zapewne frekwencyę szkół średnich w Nowym Sączu i w Krakowie. Dodać wypada, że w ostatniej swej petycyi do Wys. Sejmu z r. 1901 powiat i gmina miasta Nowego Targu oświadczają, że chociaż gimnazjum uważają za najpotrzebniejsze dla swych stosunków, jednak godzą się także na założenie szkoły realnej w tem mieście, jeżeliby gimnazjum nie mogli uzyskać. Wnioski o założenie tych trzech szkół średnich a nadto o założenie szkół średnich w Czortkowie, Rzeszowie, Żywcu i Sokalu, przedłożyła Komisya szkolna już w zeszłym roku do uwzględnienia; obecnie je ponawia. Do poprzednich petycyj przybywa jeszcze petycyja miasta Rohatyna i Śniatyna, pierwszego o założenie szkoły realnej, drugiego o założenie gimnazjum, względnie szkoły realnej; i te dwie petycyje przedkłada komisya Radzie szkolnej kraj. do odpowiedniego zbadania. Komisya wyraziła jednak wśród dyskusyi nad temi petycyjami to zapatrywanie, że wobec otwierających się w niedalekiej przyszłości potrzeb sił fachowych przy projektowanej regulacyi rzek, tudzież budowie kanałów spławnych i nowych kolei w Galicyi należałoby obecnie zakładać przedewszystkiem nowe szkoły realne. Nie ulega wreszcie wątpliwości, że wniosek Komisyi szkolnej, przedłożony w zeszłym roku przez Wys. Sejm Radzie szkolnej kraj. pod l. 9 o założenie wyższych szkół wydziałowych na warunkach w tymże wniosku określonych, mógłby się także przyczynić do zmniejszenia nadmiernej frekwencyi w dotychczasowych szkołach średnich. Otóż w tym względzie konstatuje komisya na podstawie informacji otrzymanej od c. k. wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej z zadowoleniem, że Rada szkolna krajowa zajęła się już zrealizowaniem rzeczonoego wniosku i sprawa ta jest obecnie w toku, wobec czego komisya nie stawia już powtórnie tego wniosku na końcu niniejszego sprawozdania.

Ale większą jeszcze szkodę bezwątpienia, niż przepelnienie klas i zakładów, wyrządza nauce w szkołach średnich galicyjskich nadmierna ilość nauczycieli zastępczych, i to nieegzaminowanych, bo ci, którym się nauczanie młodzieży porucza, powinni poprzednio złożyć w egzaminie rządowym dowód, że posiadają odpowiednią wiedzę i umią uczyć. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej stwierdza, że w roku 1899/1900 było na 879 uczących w szkołach średnich, 35 dyrektorów, 533 profesorów i nauczycieli, 10 zastępców egzaminowanych a 301 zastępców nieegzaminowanych; a więc nieegzaminowani zastępcy nauczycieli tworzyli przeszło $\frac{1}{3}$ część gron nauczycielskich. Co więcej, sprawozdanie zawiadamia nas, że stosunek procentowy tych nieegzaminowanych nauczycieli wzrasta od dwóch lat. Konstatując ten nader niepomysłny stan rzeczy, nie można o to winić władzy szkolnej, znanej ze staranności o dobrych i wykształconych nauczycieli; stan ten jest raczej skutkiem tego, że osta-

tnimi czasy, wskutek otwierających się pomyślniejszych warunków w innych zawodach, młodzież nie garnęła się do przygotowujących do zawodu nauczycielskiego studyów filozoficznych; wypada jednak zwrócić uwagę na to, że po dokonaniem niedawno podwyższeniu płac nauczycielskich także szybkie nadawanie posad tym kandydatom, którzy egzamin złożyli, może usunąć część złego, zachęci bowiem zastępców nauczycieli do rychłego składania przepisanych egzaminów. Komisya ze swej strony stawia przy końcu swego sprawozdania wnioski o pomnożenie i podwyższenie istniejących przy seminarjach wydziałów filozoficznych uniwersyteckich stypendyów, wypłacanych za prace konkursowe w tychże seminarjach, w przekonaniu, że taka zmiana odpowiada zmienionym obecnie stosunkom a przyczyni się do zachęcenia młodzieży do studyów przygotowujących do stanu nauczycielskiego.

4. Na osobną uwagę zasługuje nauka języków, osobliwie nauka języka niemieckiego i nauka starożytnych języków klasycznych. Co się tyczy języka niemieckiego, to w ogólności stan się nie pogarsza znacznie, ale jest widocznem, że liczba dotychczasowych nauczycieli, kwalifikowanych do nauczania tego języka, jest niewystarczającą. Gorzej przedstawia się stan nauki klasycznych języków starożytnych. Są pewne wskazówki, że przed innemi ta nauka, na której w trzeciej swej części opiera się system wykształcenia gimnazjalnego, przygotowującego do zawodowych studyów uniwersyteckich, w naszych gimnazyach w ostatnich czasach podupada lub degeneruje. Na uniwersytecie lwowskim przynajmniej rosła od r. 1892 do r. 1897 statecznie ogólna liczba słuchaczy wobec równoczesnego zmniejszania się liczby słuchaczy wydziału filozoficznego (ogólna liczba 1275 do 1513, liczba słuchaczy wydziału filoz. od 190 do 110), a osobliwie wobec równoczesnego nieproporcjonalnego zmniejszania się liczby zawodowych słuchaczy filologii klasycznej (liczba członków seminarjum filologicznego oddziału łacińskiego zmalała z 30 na 9); dopiero od r. 1897 wzmaga się znowa i liczba słuchaczy wydziału filozoficznego (obecnie 309) i równocześnie liczba zawodowych słuchaczy filologii klasycznej (28). Dodać wypada, że temu zjawisku towarzyszyło inne znamienne, mianowicie to, iż filologia klasyczna na uniwersytecie otrzymywała z gimnazyów coraz słabiej przygotowanych uczniów; i ten objaw zmienił się w ostatnich latach nieco na lepsze. Jeżeli pytamy, co jest przyczyną tych pojavów, to musimy przyznać, że do pewnego stopnia są nią fluktuacye w widokach szybkiego awansu w zawodzie jurystycznym a nadto ruch przeciw nauce języków klasycznych w szkole średniej, który u nas osiągnął punkt zwrotny w roku 1898 w ankiecie dla reformy szkół średnich przez Wydział krajowy zwołanej. Ale są bez wątpienia jeszcze i inne przyczyny tych objawów, które może zbadać i wedle możliwości usunąć powołana do tego władza szkolna. Stwierdzono niejednokrotnie przy egzaminach dojrzałości, że w porównaniu z wynikami postępu nauki w innych przedmiotach równoczesne rezultaty nauki języków klasycznych były mniej pomyślne. Przyczyna tego zjawiska tkwi bez wątpienia w niedokładnem lub jednostronnem wykonywaniu obowiązujących przepisów i instrukcyj. Zauważono, iż niektórzy nauczyciele traktują tak zwane realia, a osobliwie pomniki sztuki, zbyt obszernie i z ujmą dla zrozumienia samych tekstów autorów. Że tak bywa, tego dowodzą nietylko egzaminy dojrzałości, ale nadto artykuły profesorów filologii klasycznej w czasopiśmie „Muzeum“ ogłaszane. Nie od rzeczy będzie zwrócić na tem miejscu także na to uwagę, że na mniej pomyślne wyniki nauki starożytnych języków w gimnazyach wpływa także od wielu lat dający się odczuwać brak szkolnego słownika łacińskiego i ćwiczeń do tłumaczenia na język łaciński na wyższe klasy gimnazjalne; według informacji zaczerpniętych ze źródła kompetentnego, brak ten ma być uchylony niebawem. Oprócz tego przyczyną niedoborów w nauce starożytnych języków klasycznych jest zapewne i to, że gimnazya często nie rozporządzają dostateczną liczbą zawodowych egzaminowanych nauczycieli do tego przedmiotu podobnie, jak do nauki języka niemieckiego. Jeżeli np. czytamy w sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej, że gimnazya w Brodach, Brzeżanach, Jarosławiu, Nowym Sączu i w Tarnowie, tudzież gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie w głównym zakładzie swoim, mają każde tylko po 3 profesorów języków starożytnych, to musimy zaznaczyć, że ta liczba sił nauczycielskich do nauczania tego przedmiotu jest stanowczo za małą. Bo godzin nauki języków starożytnych jest w normalnem gimnazyum tygodniowo 78, którym może podolać bez przeciążenia 5 nauczycieli kwalifikowanych z filologii klasycznej, chociaż więc w niektórych z tych zakładów dyrektor, będąc filologiem, małą część tych godzin obejmuje, to zawsze jeszcze liczba zawodowych nauczycieli do tych przedmiotów okaże się o więcej niż o jedną siłę za małą. Razi to tem więcej, że równocześnie także obsada

nauki języków nowoczesnych, których nauczyciele na mocy swej częściowej kwalifikacji z filologii klasycznej mogliby przyjść w pomoc zawodowym filologom, jest niewystarczającą, podczas gdy posady historii powszechnej, matematyki, fizyki i historii naturalnej są stosunkowo korzystniej obsadzone zawodowymi egzaminowanymi nauczycielami. Aby dać dokładniejsze wyobrażenie o tym stosunku w postaci liczb, stwierdzić wypada, że na naukę języków starożytnych klasycznych przypada zamiast należnych prawie 37% w ogóle 35³/₄%, na naukę języków nowożytnych, osobiwie polskiego i niemieckiego, zamiast 28% tylko 24%. (niedobór przypadał głównie na naukę języka niemieckiego), a na naukę pozostających wyżej wymienionych przedmiotów zamiast przeszło 35% 39³/₄% sił nauczycielskich egzaminowanych. Prawie taki sam stosunek był i w dwóch poprzednich latach, bo liczba zawodowych egzaminowanych nauczycieli języków w ogólności wynosiła zamiast należnych 65% w r. s. 1898/9 59.9% a w r. s. 1897/8 61% ogólnej liczby egzaminowanych sił nauczycielskich. Dodajmy do tego, że żadne z wyżej wymienionych gimnazyów nie liczy owych normalnych 8 klas, bo Złoczów ma ich 10, Brody i Brzeżany 12, Jarosław 13, Nowy Sącz 14 a Tarnów nawet 18. Tarnowskie zatem gimnazyum powinno mieć dla pokrycia swych potrzeb 11 profesorów egzaminowanych z filologii klasycznej a ma ich 3; dodajmy do tego, że 4 profesorów egzaminowanych z języka polskiego i niemieckiego, którzyby, jako częściowo kwalifikowani z filologii klasycznej, mogli uzupełnić braki nauki języków starożytnych klasycznych, wystarczają zaledwie w połowie na pokrycie potrzeb języków polskiego i niemieckiego, — a przekonamy się, że nauki języków starożytnych w gimnazyum w Tarnowie udzielają prawie w ³/₄ częściach zastępcy nauczycieli, i to, jak wynika z sprawozdania (tab. 9), nieegzaminowani. Wypada zaś skonstatować rzecz uznaną, że w żadnej nauce braki i zaniedbania nie mszczą się tak jak w nauce systematycznej języków, osobiwie starożytnych, aby zrozumieć, że ten stan rzeczy jest niewątpliwie jednym z głównych powodów upadku nauki języków starożytnych klasycznych w gimnazyach. Bez wątpienia władze szkolne, poświęcające w swych sprawozdaniach baczną uwagę wszelkim szczegółom ustroju szkolnego, widziały i te braki, ale dotąd nie zdołały im zaradzić. Jak już wyżej nadmieniono, c. k. Rada szk. kr. zwołała niedawno konferencyę fachową w sprawie przeprowadzenia niektórych ustępów nowych instrukcyi ministerjalnych do nauczania języków starożytnych i zamierza wydać na tej podstawie stosowne zarządzenia; można mieć wszelką otuchę, że te rozporządzenia przyczynią się wiele do usunięcia przynajmniej metodycznych błędów dotychczasowej nauki. Do usunięcia zaś braku kwalifikowanych sił nauczycielskich w tym zakresie zmierza już wyżej omówiony wniosek Komisji o pomnożenie i podwyższenie stypendyów dla członków seminarjów ustanowionych na wydziałach filozoficznych obu uniwersytetów. Podobny wniosek stawia też Komisya dla zapobieżenia brakowi odpowiednich sił nauczycielskich do nauczania języka niemieckiego.

5. Rada szkolna krajowa stwierdza, że jak z jednej strony jej starania zmierzające do tego, aby szkoła i nauczyciele zyskiwali sobie zaufanie i miłość młodzieży a tym sposobem mogli wpływać nie tylko na jej rozwój umysłowy, ale także na wychowanie i uszlachetnienie serc i obyczajów, spotykały się z dobrymi chęćmi a nawet ofiarnością ze strony gron nauczycielskich, tak z drugiej strony często, zwłaszcza w większych miastach, wpływy postronne i niepowołane niweczyły nieraz dodatnie usiłowania szkoły, zmierzające do umoralnienia młodzieży, domy rodzicielskie i odpowiedzialni dozocy domowi nie spełniali swego zadania sumiennie i z należytem zrozumieniem swego zadania i swej odpowiedzialności, a niektóre dzienniki podkopywały powagę szkoły, nie tylko wydając sąd o sprawach i zajęciach szkolnych, ale, co gorsza, potępiając niesprawiedliwie postępowanie nauczycieli na podstawie fałszywych informacyj. Komisya szkolna przyjmuje te chwalebne usiłowania Rady szk. kr. z uznaniem do wiadomości, i ma nadzieję, że Rada szk. kr. wytrwa dalej w dążnościach swych do tego celu i użyje wszelkich środków do podniesienia obyczajności i religijności i do uchronienia młodzieży od wpływów niemoralnych. W tym też duchu stawia Komisya wniosek, aby Wys. Rząd, dla podniesienia nauki religii i powagi katechetów w szkołach średnich, uznał religię za przedmiot obowiązkowy w składzie przedmiotów egzaminu dojrzałości. A ponieważ po przeprowadzeniu obszernej dyskusyi doszła Komisya do przekonania, że na zepsucie obyczajów młodzieży wpływa znacznie uczęszczanie tejsze młodzieży na niestosowne dla niej przedstawienia teatralne, przeto dołączyła jeszcze wniosek wzywający Radę szk.

kr., aby dopilnowała wykonania zakazu, zabraniającego młodzieży szkół średnich uczęszczać na te przedstawienia teatralne, które dla niej są niestosowne.

Na podstawie wyżej rozwiniętych uwag i wywodów przedstawia Komisya następujące wnioski:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie c. k. Rady szk. kr. o stanie szkół średnich galicyjskich w r. s. 1899/1900 przyjmuje się do wiadomości.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd ponownie, aby naukę kraju rodzinnego uznał za obowiązkową w gimnazyach.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd ponownie, aby ustanowił posady lekarzy szkolnych przy szkołach średnich, na razie przynajmniej przy szkołach średnich lwowskich i krakowskich.

4. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przystąpił w bieżącym roku do budowy tych gmachów szkolnych, na które odpowiednie kwoty w budżecie państwa są preliminowane, t. j. gimnazjum I i V we Lwowie, a nadto aby zarządził budowę gmachu dla gimnazjum w Brzeżanach i dla gimnazjum Franciszka Józefa w Tarnopolu

5. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w miarę przybywania ukwalifikowanych sił nauczycielskich przystąpił do założenia nowych szkół średnich, uwzględniając przytem przede wszystkim potrzebę założenia większej liczby szkół realnych. W tym celu przekazuje się Radzie szkolnej do zbadania i uwzględnienia petycyje gmin Nowy Targ, Mielec, Sokal, Czortków, Rzeszów, Żywiec, Rohatyn i Sniatyn, — i wniosek posła Skrzyńskiego o założenie szkoły realnej w Gorlicach.

Tem samem załatwione są petycyje do Ls. 82 (1900) i 563, 569, 625, 1089 1220 i 106, 1230 (1901) i wniosek L. 751.

6. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w celu uzyskania większej liczby kwalifikowanych nauczycieli do nauczania języka niemieckiego pomnożył liczbę stypendyów, ustanowionych do kształcenia takich nauczycieli w uniwersytetach pozakrajowych niemieckich, — a zarazem, aby pomnożył liczbę i odpowiednio podwyższył kwoty półrocznych stypendyów, wypłacanych za prace konkursowe członkom seminarjów na fakultetach filozoficznych obu krajowych uniwersytetów ustanowionych.

7. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby uznał naukę religii za obowiązkowy przedmiot egzaminu dojrzałości w szkołach średnich.

8. Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, aby dopilnowała wykonania zakazu uczęszczenia młodzieży szkół średnich na te przedstawienia teatralne, które dla niej są niestosowne.

Przewodniczący:

Czartoryski.

Sprawozdawca:

Kruczkiewicz.